

3,5 mln

podpisów zebrano pod Europejską Inicjatywą Obywatelską przeciwko umowie TTIP.

WIĘCEJ » STRONA 5

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 15
2016
KATOWICE
21-27.04.2016

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl



Dominik Kolorz: Przygotowany przez WRDS pakiet rekomendacji to pierwszy od wielu lat kompleksowy program dla sektora okołógórniczego. » STRONA 3

Damian Eksterowicz: Uzgodniłmy, że podwyżki zostaną połączone z awansami części pracowników na wyższe stanowiska. » STRONA 4



19 kwietnia związki zawodowe i zarząd Kompanii Węglowej podpisały porozumienie umożliwiające utworzenie z początkiem maja Polskiej Grupy Górniczej, która przejmie kopalnie i załogę Kompanii. Strona społeczna zgodziła się na czasowe zawieszenie tzw. 14. pensji oraz utworzenie kopalń zespólnych.

Jest porozumienie. Załoga Kompanii przechodzi do Polskiej Grupy Górniczej

Nie traktujemy tego w kategorii sukcesu, bo nie jest sukcesem związków zawodowych, gdy podpisuje się porozumienie, które zawiesza pracownikom elementy wynagrodzenia. Jest to raczej bardzo trudny kompromis, ale nie chcieliśmy ludzi narazić na to, aby ćwiczyć upadłość – powiedział po podpisaniu porozumienia Bogusław Hutek, przewodniczący Solidarności w Kompanii Węglowej. Podkreślił, że gdyby rzeczywiście ogłoszono upadłość spółki, 34 tys. pracowników Kompanii Węglowej, w większości młodych ludzi, którzy założyli rodziny, mają kredyty, znalazłoby się w bardzo trudnej sytuacji. Dodał, iż oczekuje, że zarząd spółki zacznie likwidować patologie w przedsiębiorstwie związane m.in. z funkcjonowaniem tzw. firm zewnętrznych, a rząd wprowadzi w górnictwie obiecane rozwiązania systemowe.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski podziękował górnikom, którzy poparli projekt porozumienia podczas masówek organizowanych w kopalniach, za odpowiedzialność i solidaryzowanie się z własnym przedsiębiorstwem. – Dzisiaj można powiedzieć że Polska Grupa Górnicza od 1 maja staje się faktem. Jest to nowa szansa dla górnictwa na Śląsku. Obroniłmy wspólnie ze stroną społeczną 100 tys. miejsc pracy – podkreślił szef resortu energii.

Zawieszenie „czternastek” i obniżka płac dyrektorów

Zgodnie z zapisami porozumienia poza zawieszeniem „czternastek” na dwa lata pracownicy Kompanii Węglowej przechodzą do Polskiej Grupy Górniczej, zachowując dotychczasowe warunki pracy i płacy do czasu wprowadzenia nowego zakładowego układu zbiorowego pracy, ale nie później niż do 31 grudnia 2017 roku.

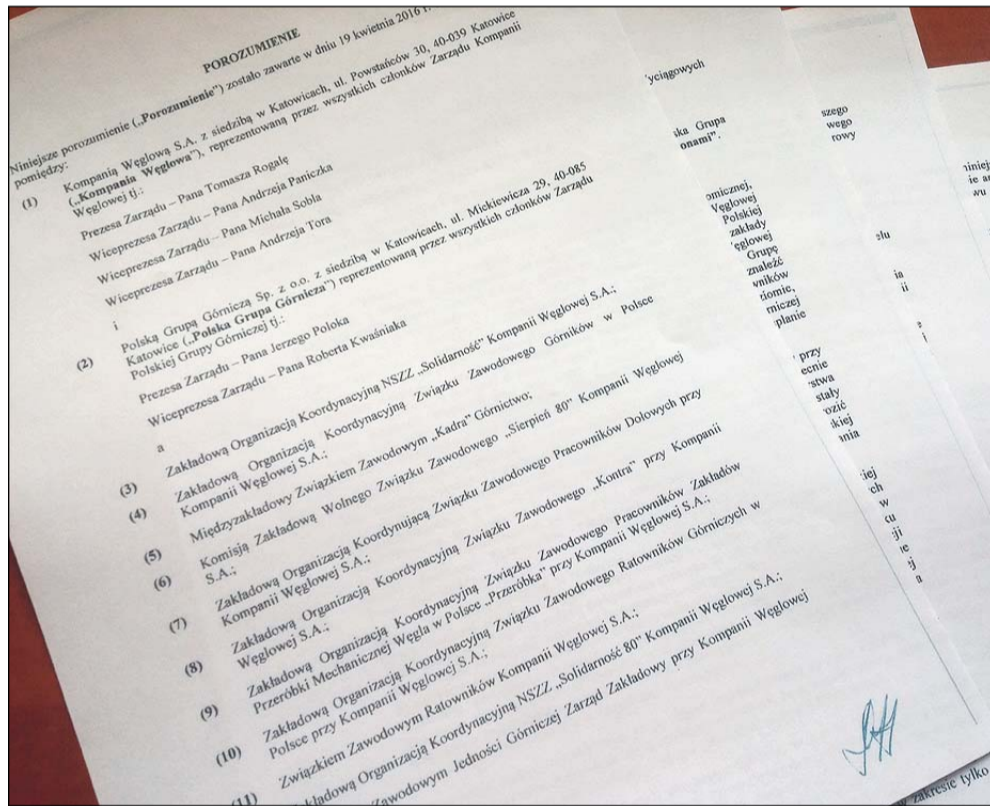


Foto: TSD

W dokumencie zapisano również, że wypłata „czternastek” może zostać odwieszona przed upływem dwóch lat, jeśli pozwoli na to sytuacja finansowa spółki. Ponadto ustalono, że w związku z zawieszeniem „czternastek”, obniżone zostaną płace dyrektorów kopalń i zakładów spółki, którzy ten element wynagrodzenia mają wliczony do pensji. Na mocy porozumienia ich miesięczne wypłaty będą niższe o 7,3 proc., czyli o wartość udziału 14. pensji w wynagrodzeniach osobowych pracowników.

Podczas poprzednich rund negocjacji zarząd przedstawiał stronie społecznej projekt porozumienia zakładający znacznie bardziej drastyczne cięcia wynagrodzeń górników. Według wcześniejszych propozycji zarządu m.in. deputat węglowy przysługujący pracownikom miał być zawieszony na 3 lata,

„czternastki” zawieszono na rok, a w kolejnych dwóch latach obniżone i dodatkowo uzależnione od wyników

ekonomicznych poszczególnych kopalń. Również wypłata nagrody barbońkowej miała być uzależniona od wyników

finansowych osiąganych przez poszczególne kopalnie spółki.

Kopalnie zespólone

Drugim najważniejszym zapisem porozumienia obok kwestii związanej z wynagrodzeniami, jest punkt dotyczący połączenia większości zakładów wchodzących w skład Kompanii Węglowej w kopalnie zespólone. Od 1 lipca kopalnia Ziemowit ma zostać połączona z kopalnią Piast, jeden organizm mają stworzyć kopalnie Rydułtowy, Chwałowice, Jankowice i Marcel, a także rudzkie kopalnie Bielszowice, Pokój i Halemba. Jako samodzielne zakłady nadal będą funkcjonować kopalnie Bolesław Śmiały i Sośnica.

W porozumieniu zawarto również zapis dotyczący przekazania części majątku wraz z załogą (od 3,8 do 4 tys. pracowników) do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Osoby te mają następnie skorzystać z osłon społecznych, przewidzianych w tzw. ustawie górniczej.

Nowa firma górnicza

– Utworzenie kopalń zespólnych przyspiesza proces zmian organizacyjnych w zarządzaniu

kopalniami w PGG. Uzgodniłmy również, że nieprodukcyjny majątek, który nie jest istotny przy nowej konstrukcji poszczególnych kopalń, będzie szybciej przechodził do SRK i zarazem w sposób naturalny będzie sprawiał, że nowa grupa górnicza będzie bardziej efektywna – powiedział wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. – Buduje się nowa firma górnicza, która nie tylko dostaje oddech finansowy, ale będzie też inaczej funkcjonować od strony organizacyjnej – dodał.

Wtorkowe porozumienie umożliwia przekazanie kopalń Kompanii do PGG. Udziały w nowej spółce mają objąć: Węgłokoks oraz spółki energetyczne PGE, Energa i PGNiG Termika, a także prawdopodobnie pięć banków, które – według przedstawicieli Ministerstwa Energii – mogą zgodzić się na konwersję ok. 0,5 mld zł długu z tytułu obligacji na udziały w PGG. We wtorek 26 kwietnia w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach przedstawiciele zarządu KW, inwestorów, banków oraz strony społecznej mają oficjalnie podpisać porozumienie dotyczące utworzenia PGG.

ŁUKASZ KARCZMARZYK, NY

Piętnaście długich miesięcy

Po ponad 15 miesiącach bojów i negocjacji wreszcie udało się sfinalizować kluczowy zapis porozumienia zawartego 17 stycznia 2015 roku przez stronę rządową z Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. 1 maja rozpocznie działalność nowa Kompania Węglowa. Będzie nosić nazwę Polska Grupa Górnicza. Ten nowy podmiot przejmie kopalnie i załogę Kompanii. Rozpocznie się niełatwy, ale niezbędny proces sanacji w tej wciąż największej górnictwej firmie w Europie. Co niezwykle istotne, Polska Grupa Górnicza to podmiot, w którym udziały będą mieć spółki energetyczne. To oznacza, że jeden z zasadniczych postulatów MKPiS dotyczący naprawy górnictwa poprzez konsolidację z energiką zaczyna być wdrażany. Może nie w

kształcie wymarzonej przez reprezentantów sektora górnictwa, ale jednak w końcu następuje powiązanie górnictwa z energiką, która w okresie koniunktury chętnie czerpie zyski z węgla, ale w okresie dekonunktury twierdzi, że z węglem to właściwie nie ma nic wspólnego. Tymczasem jest oczywiste, że w kraju, w którym 95 proc. energii jest produkowane z węgla, te dwa sektory powinny być ze sobą ściśle powiązane, bo jeden bez drugiego istnieć nie może.

Przypieczętowanie powstania Polskiej Grupy Górnicznej uzgodnieniami podpisanymi 19 kwietnia przez związkową reprezentację załóg kopalń Kompanii Węglowej oraz zarządy KW i PGG oznacza, że udało się wdrożyć w życie większość zapisów porozumienia z 17 stycznia. Oprócz kwestii dotyczących sektora

górnictwa, już wcześniej udało się uzyskać wsparcie dla przemysłu energochłonnego i dla sektora zbrojeniowego w naszym regionie. To oczywiście nie oznacza ostatecznego rozwiązania problemów tych branż, ale niewątpliwie zyskały one oddech i szansę na poprawę swojej trudnej sytuacji. Teraz przyszedł czas na sfinalizowanie elementu stycziowego porozumienia, czyli Kontraktu dla Województwa Śląskiego. To od realizacji tego postulatu zależy, jak będzie wyglądała gospodarka naszego regionu za kilka lat. Nie tylko górnictwo i energetyka, nie tylko sektor energochłonny, ale cały przemysł, cała gospodarka i przyszłość wszystkich mieszkańców naszego regionu.

GRZEGORZ PODZÓRNY

LICZBA tygodnia

3 mln

Polaków nie stać na opłacenie rachunków czy zakup pożywne jedzenia – wynika z najnowszych danych Eurostatu. Ponad 8 proc. mieszkańców naszego kraju żyje w stanie skrajnej deprivacji materialnej. Oznacza to, że ich dochód nie pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb związanych m.in. z utrzymaniem mieszkania, zakupem opału czy posiłku zawierającego mięso lub jego wegetariański ekwiwalent co drugi dzień. Nie mogą sobie również pozwolić na nieprzewidziane wydatki takie jak np. zakup pralki czy telewizora. Ubóstwo dotyka najczęściej rodzin z dziećmi oraz rodziców samotnie wychowujących potomstwo.

KRÓTKO

Siła gospodarki bierze się z ludzkiej pracy

» 20 KWIEŃNIA W PAŁACU PREZYDENCKIM

21 pracodawców uhonorowanych zostało certyfikatem Pracodawca Przyjazny Pracownikom. Wyróżnienia laureatom VIII edycji konkursu wręczyli Prezydent RP Andrzej Duda oraz przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda. Podczas uroczystości prezydent podziękował Solidarności za zainicjowanie konkursu i przyznawanie nagrody, do której nominują sami pracownicy. – Jest to nagroda zgodna z duchem solidarności. Dziękuję Państwu za ideę i konsekwencję w promowaniu dobrych praktyk współpracy i nagradzania pracodawców za kreowanie partnerskich relacji w miejscu pracy – powiedział prezydent. Andrzej Duda przypomniał, że patronat nad I edycją konkursu, która miała miejsce w 2008 roku, objął prezydent Lech Kaczyński, członek Solidarności walczący o wolność zrzeszania się, ale również profesor prawa pracy doskonale rozumiejący, jak ważne są prawidłowe relacje pracodawca-pracownik. Zaznaczył, że Lech Kaczyński zdawał sobie sprawę z tego jak istotna jest stabilność zatrudnienia, która daje poczucie bezpieczeństwa i zapewnia byt rodzinie. Dodał, że zaproponowana przez związek idea konkursu była bliska prezydentowi Kaczyńskiemu, który uważał, że siła gospodarki bierze się z ludzkiej pracy i to ona prowadzi do dobrobytu i powiększania majątku narodowego. Celem konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom jest wyróżnienie pracodawców stosujących dobre praktyki, promujących stabilne zatrudnienie oraz przestrzegających prawo pracy, prawo do zrzeszania się w związki zawodowe, a także prowadzących dialog ze stroną społeczną. W gronie laureatów VIII edycji konkursu znalazło się trzech pracodawców z naszego regionu. Są to spółki Bombardier Transportation (ZWUS) Polska w Katowicach, Sandvik Polska w Katowicach i Severstal Distribution w Sosnowcu.

AGA

Ogłoszenie



Fundacja na Rzecz
Zdrowia Dzieci i Młodzieży
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
im. Grzegorza Kołosa

Podaruj dzieciom
prawdziwe wakacje!
Przeznacz 1% podatku

KRS 0000111954

Dzięki Twojemu wsparciu najbardziej potrzebujące dzieci z Regionu spędzą niezapomniane wakacje na wyjazdach kolonijnych.

W przyszłym tygodniu
Walne Zebranie Delegatów

W wtorek 26 kwietnia w Katowicach zbierze się X Walne Zebranie Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność. – Od poprzedniego wyborczego WZD mija półtora roku i w historii naszego regionu chyba się jeszcze nie zdarzyło, żeby przerwa między zjazdami była tak długa. Jednak to był dla nas niezwykle trudny okres, który wymagał szczególnego wysiłku i niezwykle wyjątkowej pracy. Sytuacja w górnictwie, zbrojeniówce, problemy sektora energochłonnego, sytuacja w służbie zdrowia powodowały, że poświęciliśmy się przede wszystkim bieżącym działaniom. Teraz przyszedł czas, żeby ten okres podsumować i zarysować plan działań związku na najbliższe kilkanaście miesięcy – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Podczas WZD delegaci będą omawiać m.in. sprawy statutowe i proponowane zmiany w ustawie o związkach zawodowych, a także kwestię realizacji złożonych przez prezydenta RP Andrzeja Dudę deklaracji i obietnic dotyczących obniżenia wieku emerytalnego i powiązania go ze stażem pracy. – Przygotowane zostały też projekty uchwał i stanowisk, które po przyjęciu przez WZD mogą być inspiracją dla delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów naszego związku. Mam tu na myśli m.in. projekt uchwały dotyczący podjęcia działań przeciwko przygotowywanej przez unijnych urzędników i korporacyjnych lobbystów umowie TTIP. Ten dokument pod pretekstem ograniczania barier handlowych pomiędzy USA a krajami Unii Europejskiej wprowadza rozwiązania zagrażające prawom pracowniczym i ogranicza suwerenność demokratycznych państw w zakresie kształtowania prawa w obszarze



Foto: TŚD

rynku pracy, gospodarki czy funkcjonowania sfery usług publicznych – dodaje przewodniczący.

Ważnymi tematami obrad będą także: funkcjonowanie nowej instytucji trójstronnych rozmów, czyli Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego oraz kwestia Kontraktu dla Województwa Śląskiego, czyli wszechstronny program rozwoju naszego regionu. Ponadto podczas WZD planowane jest przeprowadzenie wyboru

dwóch nowych członków Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

W WZD weźmie udział ponad 190 delegatów. Obrady rozpoczną się o godzinie 10.30 w siedzibie Zarządu Regionu w sali im. Lecha Kaczyńskiego. Poprzedzi je uroczysta msza święta, która zostanie odprawiona o godz. 9.00 w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach przy ul. Granicznej.

NY

INNI napisali

Polacy żyją coraz krócej

W ciągu roku statystyczna długość życia Polaka skróciła się o dwa miesiące – wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego. To swoisty ewenement, bo w ostatnim ćwierćwieczu średnia długość życia stale rosła.

Według GUS statystyczny 60-latek będzie żył jeszcze przez 259,5 miesiąca, czyli nieco ponad 21,5 roku. W badaniu z 2015 roku wynik ten wynosił 261,4 miesiąca.

Naukowcy nie znają jeszcze przyczyn tych niespodziewanych rezultatów. Jedną z hipotez jest zwiększenie umieralności z powodu którejs z najczęstszych grup przyczyn: nowotworów, chorób układu krążenia lub wypadków. Zaznaczają jednak, że z roku na rok żyjemy coraz bardziej aktywnie, odżywiamy się lepiej i bardziej dbamy o zdrowie.

Wyliczenia GUS rzucają nowe światło na dyskusję dotyczącą wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę. Koronnym argumentem zwolenników wydłużenia wieku emerytalnego do 67. roku życia była właśnie rosnąca średnia długość życia. Dzisiaj okazuje się, że ten argument jest co najmniej dyskusyjny.

Dane GUS mogą ucieszyć Polaków przechodzących na emeryturę w tym roku. Od kilku lat wysokość świadczenia emerytalnego wylicza się, dzieląc zgromadzone składki przez tzw. statystyczną dalszą długość życia. Im więc jest ona krótsza, tym wyższą dostaniemy emeryturę.

Pensje prezesów niższe i jawne

19 kwietnia rząd przyjął projekt ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń w spółkach skarbu państwa. Jak podkreślił na konferencji prasowej minister skarbu Dawid Jackiewicz, w ostatnich latach normą w spółkach Skarbu Państwa stało się omijanie ustawy kominowej poprzez zawieranie z prezesami i członkami zarządów wielomilionowych kontraktów menadżerskich.

Projekt wprowadza widełki dla wynagrodzenia podstawowego członków zarządu, które będzie zależało od wielkości spółki. W przypadku małych spółek zatrudniających od 11 do 50 osób wyniesie ono 2-4-krotność średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Natomiast w firmach średnich (51-250 pracowników), dużych (251-1250 pracowników) i „dużych plus” (co najmniej 1251 osób) odpowiednio: 3-5-krotność, 4-8-krotność, 7-15-krotność.

W myśl projektu ustawy zarobki prezesów i członków zarządów państwowych spółek mają być jawne. Kolejną zasadą ma być uzależnienie wysokości dodatkowych składników wynagrodzenia od efektów pracy.

Nowa ustawa ma objąć wszystkie spółki z udziałem Skarbu Państwa również te, w których udział SP jest mniejszy niż 50 proc. Proces legislacyjny dotyczący projektu ma zostać sfinalizowany w ciągu 2 miesięcy. Ograniczenie wynagrodzeń władz państwowych spółek ma przynieść oszczędności rzędu 60 mln zł rocznie.

Krótsza praca po „czterdziestce”

Pracownicy po „czterdziestce” powinni pracować tylko przez trzy dni w tygodniu – wynika z badania przeprowadzonego przez australijskich naukowców.

Specjaliści z Instytutu Ekonomii Stosowanej i Badań Społecznych Uniwersytetu w Melbourne dowiedli, że produktywność pracowników, którzy ukończyli 40 rok życia poprawia się do 25. godziny pracy w tygodniu. Każda następna godzina oznacza znaczny spadek wydajności. Najmniej produktywni są ci, którzy spędzają w pracy ponad 40 godzin w tygodniu.

W badaniu wzięło udział 6 tys. australijskich pracowników po „czterdziestce”. Naukowcy poprosili ich o wykonanie kilku zadań mających sprawdzić poziom koncentracji i skupienia. Uczestnicy badania mieli na przykład czytać na głos poszczególne słowa, liczyć w odwrotnym kierunku czy łączyć litery z numerami. Zadania musieli wykonać pod presją czasu. Okazało się, że najlepiej poradzili sobie pracownicy zatrudnieni na niepełny etat, których tygodniowy czas pracy nie przekracza 25 godzin.

W ocenie naukowców praca na niepełnym etacie jest najbardziej korzystna dla kondycji umysłowej pracowników w średnim wieku. Z jednej strony pozwala stymulować aktywność mózgu, a z drugiej nie niesie ryzyka nadmiernego stresu, przemęczenia i obniżenia zdolności poznawczych.

OPRAC. ŁK

Przyszłość polskich zakładów francuskiego koncernu EDF oraz sytuacja w przedsiębiorstwach zaplecza górniczego były głównymi tematami plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, które odbyło się 18 kwietnia w Katowicach.

O przyszłości zakładów EDF i sektora zaplecza górniczego

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Katowicach zawnioskowała do Ministerstwa Energii oraz Ministerstwa Skarbu Państwa, aby oba te resorty zaangażowały się w proces przekształceń własnościowych w działających w naszym kraju spółkach należących do francuskiej grupy EDF. Ma to związek z planowanym wycofaniem się koncernu z Polski.

W interesie polskiej gospodarki

W ocenie WRDS celem działań przedstawicieli Skarbu Państwa w związku z przekształceniami własnościowymi w zakładach należących obecnie do koncernu EDF powinna być konsolidacja i umocnienie potencjału rozwojowego branży energetycznej oraz bezpieczeństwo energetyczne Polski. – Postulat dotyczący zaangażowania się polskiego kapitału w zakłady francuskiego koncernu funkcjonujące w naszym kraju zyskał akceptację wszystkich stron reprezentowanych w WRDS – powiedział po zakończeniu obrad Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności i przewodniczący WRDS. – W mojej ocenie najlepszym rozwiązaniem byłby wykup przez spółki energetyczne kontrolowane przez Skarb Państwa udziałów w tych zakładach. Takie działanie byłoby po prostu realizacją interesów gospodarczych naszego kraju – dodał.

W stanowisku Rady podkreślono też, że zaangażowanie



Foto: pixabay.com/CCO

się państwa w proces przekształceń w zakładach EDF należy również rozpatrywać w kontekście naprawy polskiego górnictwa węgla kamiennego. – Przedsiębiorstwa należące obecnie do EDF mogą stać się znaczącym odbiorcą węgla produkowanego w polskich kopalniach, przyczyniając się w ten sposób do stabilizacji tego sektora gospodarki – czytamy w stanowisku WRDS przyjętym podczas obrad 18 kwietnia. Przedstawiciele EDF nie pojawili się na obradach Rady.

Francuski koncern posiada 10-procentowy udział w rynku energii elektrycznej

oraz 15-procentowy udział w rynku ciepła sieciowego. Do EDF należą m.in. elektrownia w Rybniku oraz elektrociepłownia w Krakowie, Gdańsku, Zielonej Górze i Toruniu. W sumie koncern na terenie naszego kraju zatrudnia ok. 3 tys. pracowników.

Problemy otoczenia górnictwa

Podczas posiedzenia 18 kwietnia Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego przyjęła też pakiet rekomendacji dla rządu dotyczących wsparcia firm z otoczenia górnictwa. Ten sektor coraz mocniej odczuwa trudną sytuację spółek węglowych i

bez systemowych rozwiązań branżę czeka fala bankructw i zwolnień pracowników.

Według szacunków Górnictwej Izby Przemysłowo-Handlowej w przemyśle okołogórnictwym zatrudnionych jest łącznie ok. 400 tysięcy osób. To m.in. producenci maszyn i urządzeń górniczych, firmy usługowe oraz jednostki naukowo-badawcze. Największym problemem branży są wydłużające się terminy płatności spółek węglowych za produkty i usługi dostarczane przez kooperantów. Opóźnienia te sięgają nawet kilku miesięcy. – Dodatkowe poważne

utrudnienie dla kooperantów górnictwa stanowi polityka banków, która w praktyce uniemożliwia pozyskiwanie kredytów bankowych na działalność bieżącą oraz spłatę zobowiązań wobec budżetu państwa tej grupy przedsiębiorstw – wskazała WRDS w przyjętym stanowisku.

Jak ocenili członkowie Rady, sytuacja branży okołogórnictwej jest na tyle poważna, że wymaga wprowadzenia pilnych rozwiązań systemowych pozwalających przetrwać branży trudny okres i zminimalizować ryzyko drastycznych redukcji zatrudnienia. – Przygotowany przez Radę pakiet rekomendacji jest pierwszym od wielu lat kompleksowym programem dla sektora okołogórnictwego. Co ważne jest on skierowany przede wszystkim do specjalistycznych firm współpracujących z górnictwem od dziesięcioleci, takich jak Kopex-PBSz, PRG czy Zakład Odmetanowania Kopalni, a nie do firm „kogucików” powstałych w wyniku różnego rodzaju układów, które tylko szkodzą polskiemu górnictwu – mówi Dominik Kolorz.

Rozwiązania systemowe

Wśród rekomendowanych działań krótkoterminowych znalazł się m.in. postulat zagwarantowania realizacji zobowiązań spółek węglowych wobec dostawców towarów i usług oraz wydłużenie terminu płatności zobowiązań publicznych przez firmy z otoczenia górnictwa w relacji do realnych terminów odzyskiwania przez nie należności.

Innymi słowy chodzi o to, aby firmy z otoczenia górnictwa mogły płacić podatki dopiero wówczas, gdy otrzymają zapłatę za dostarczone produkty lub wykonane usługi.

Kolejna rekomendacja dotyczy stworzenia mechanizmu umożliwiającego wykorzystanie należności firm z otoczenia górnictwa w spółkach węglowych jako gwarancji kredytów zaciąganych na bieżącą działalność. Mechanizm ten mógłby zafunkcjonować np. przy zaangażowaniu Banku Gospodarstwa Krajowego, Agencji Rozwoju Przemysłu lub Polskich Inwestycji Rozwojowych.

Branża okołogórnictwa postuluje również stworzenie długoterminowego programu, którego celem byłoby zwiększenie innowacyjności szeroko rozumianego sektora górnictwa węgla kamiennego, głównie w zakresie produkcji maszyn i urządzeń, usługowym oraz naukowo-badawczym, a także wsparcie eksportu maszyn górniczych.

Na poziomie regionalnym członkowie Rady rekomendują wprowadzenie instrumentów ochrony istniejących miejsc pracy w przedsiębiorstwach i instytucjach otoczenia górnictwa w takich dokumentach i programach jak m.in. opracowywane przez zespół ekspercki przy WRDS Kontrakt dla Województwa Śląskiego.

Stanowisko dotyczące instrumentów wsparcia dla przemysłu okołogórnictwa zostanie przekazane krajowej Radzie Dialogu Społecznego.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Wznowienie rozmów w dąbrowskim szpitalu

Rozmowy między związkami zawodowymi i dyrekcją szpitala im. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej zostaną wznowione. Interwencję w sprawie konfliktu w placówce podjęło prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

15 kwietnia w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach odbyło się posiedzenie prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego z udziałem przedstawicieli dyrekcji dąbrowskiego szpitala i działających w placówce związków zawodowych.

Jak informuje przewodnicząca Solidarności w szpitalu Elżbieta Żuchowicz, podczas posiedzenia prezydium

WRDS dyrektor szpitala po raz pierwszy od momentu rozpoczęcia przez organizację związkową sporu zbiorowego przedstawił stronie społecznej propozycje rozwiązań placowych. – Dla dobra pacjentów, pracowników i przyszłości szpitala organizacje związkowe podjęły decyzję o powrocie do rozmów. Dyrektor zadeklarował, że rozważy nasze postulaty. Na razie przyjmujemy te obietnice z umiarkowanym optymizmem, ale mamy nadzieję, że uda nam się osiągnąć kompromis – mówi przewodnicząca Solidarności w szpitalu.

Podczas obrad WRDS dyrekcja placówki i związki



Foto: commons.wikimedia.org/Tomasz Sienicki

zawodowe zostały zobowiązane do ustalenia terminu spotkania. – Rozmowy odbędą

się 29 kwietnia. Wcześniej każda ze stron osobno spotka się z mediatorem. Zakoń-

czenie mediacji zaplanowane zostało na 6 maja – dodaje Elżbieta Żuchowicz.

AK

KRÓTKO

Wzrosły płace w Best Poland

» **WZROST WYNAGRODZEŃ ZASADNICZYCH O 5 PROC.**, ale nie mniej niż o 100 zł brutto – to najważniejszy zapis porozumienia płacowego podpisanego w spółce Best Poland w Zabrze. Podpisanie dokumentu zakończyło spór zbiorowy trwający w zakładzie od grudnia ubiegłego roku. Jak informuje Dariusz Stasiuk, przewodniczący zakładowej Solidarności podwyżka weszła w życie w ubiegłym miesiącu z wyrównaniem od 1 stycznia 2016 roku. – 10 kwietnia pracownicy otrzymali wyższą wypłatę za marzec, natomiast do 21 kwietnia na ich konta wpłynęło wyrównanie za styczeń i luty – mówi. Zgodnie z zapisami dokumentu wynagrodzenia zasadnicze pracowników, którzy zarabiają mniej niż 2 tys. zł brutto, wzrosły o 100 zł brutto, pozostałych o 5 proc. – Liczyliśmy na więcej, ale rozmowy z pracodawcą były bardzo trudne, udało się je zakończyć dopiero w obecności mediatora – dodaje przewodniczący. W jego ocenie negocjacje mogłyby przebiegać sprawniej i doprowadzić do uzgodnienia jeszcze wyższego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, gdyby pracownicy nie bali się demonstrować swojej przynależności do Solidarności i poparcia dla działaczy związkowych. – Chociaż do związku należy już ponad 30 proc. załogi, lista członków wciąż jest utajniona. Ludzie obawiają się, że zostaną zwolnieni. Zrzeszanie się w związku zawodowe to jedno z podstawowych praw pracowniczych i tego typu obawy są niepotrzebne i nie mają żadnego uzasadnienia. Liczebność związku oraz aktywność i odwaga jego członków zawsze mają wpływ na postawę negocjacyjną pracodawcy – mówi Stasiuk. Oprócz wzrostu wynagrodzeń związkowcy domagają się zwiększenia ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej, który obecnie wynosi 10 zł miesięcznie i jest nieadekwatny do kosztów ponoszonych przez pracowników. – Uzgodniłiśmy z pracodawcą, że porozumienie w tej sprawie zostanie podpisane do 31 maja – informuje szef związku w firmie. Zabrzeński zakład produkuje okapy kuchenne. Zatrudnia ok. 300 pracowników i dodatkowo ok. 50 osób za pośrednictwem firmy zewnętrznej.

Podwyżki płac w szpitalu w Toszku

» **15 KWIEŃNIA ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE DZIAŁAJĄCE** w Szpitalu Psychiatrycznym w Toszku podpisały porozumienie płacowe z dyrekcją placówki. Zgodnie z jego zapisami wynagrodzenia zasadnicze całej załogi wzrosną o 100 zł brutto. Dla wszystkich grup zawodowych z wyjątkiem pielęgniarzek będą to pierwsze podwyżki płac od pięciu lat. Jak informuje Małgorzata Heise, przewodnicząca Solidarności w szpitalu, wyższe wypłaty za kwiecień wraz z wyrównaniem za okres od 1 stycznia do 31 marca tego roku wpłyną na konta załogi do 10 maja. – Jako Solidarność od początku rozmów domagaliśmy się, żeby podwyżka została doliczona do wynagrodzenia zasadniczego, co umożliwi wzrost pozostałych składników pensji – podkreśla. Organizacjom związkowym udało się też wynegocjować wypłatę świadczenia w wysokości 100 zł brutto w ramach tzw. wczasów pod gruszą z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. – Nie jest to wysoka kwota, ale dla pracowników naszego szpitala ważna jest każda złotówka, która może zasilić domowy budżet. Podobnie jak w całej służbie zdrowia zarobki wielu grup zawodowych wciąż są bardzo niskie – dodaje przewodnicząca. W szpitalu zatrudnionych jest ok. 600 osób.

AGA

W Bytomiu trwa protest przeciwko planom prywatyzacji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Załoga firmy rozpoczęła akcję informacyjną wśród mieszkańców.

Najpierw szerokie konsultacje, dopiero potem decyzje

W ocenie związkowców jakiegokolwiek przekształcenia własnościowego w PEC powinny zostać poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi. – Przygotowaliśmy kilka tysięcy ulotek informujących o tym, co oznacza ewentualna sprzedaż naszego przedsiębiorstwa. Dla mieszkańców to przede wszystkim niemal pewna podwyżka cen ogrzewania i ciepłej wody. Dla pracowników PEC-u prywatyzacja niesie ryzyko zwolnień lub pogorszenia warunków płacowych. Wystarczy spojrzeć na przykłady prywatyzacji zakładów ciepłowniczych w innych polskich miastach – mówi Roman Poloczek, szef Solidarności w bytomskim PEC.

W ocenie zakładowej Solidarności ewentualna sprzedaż zakładu będzie miała również negatywny wpływ, na kondycję bytomskiej kopalni Bobrek, która dostarcza węgiel wykorzystywany przez PEC do produkcji ciepła. – Wszyscy wiemy, w jak trudnej sytuacji jest obecnie polskie górnictwo. Nasz zakład kupuje węgiel wyłącznie z kopalni Bobrek, dając pracę bytomskim górnikom. Jesteśmy stałym i pewnym odbiorcą. Po ewentualnej prywatyzacji nie wiadomo, czy tak będzie nadal – zaznacza Poloczek.

Jak wskazuje przewodniczący, bytomski PEC znajduje się w bardzo dobrej kondycji finansowej i co roku przynosi zyski. Przedsiębiorstwo



Foto: TSD

w ostatnich latach przeznaczyło ok. 150 mln zł na inwestycje. – Nie potrzebujemy żadnego inwestora. Jeżeli władze miasta mimo to chcą sprzedać nasz zakład, to powinno to zostać szeroko skonsultowane z mieszkańcami i uzyskać ich akceptację, bo ewentualna prywatyzacja będzie miała wpływ nie tylko na pracowników PEC-u, ale na wszystkich mieszkańców Bytomia i Radzionkowa, którzy korzystają z naszych usług. Tak ważnych decyzji nie można podejmować za plecami obywateli – podkreśla.

Władze Bytomia i Radzionkowa, do których należy bytomski PEC, poinformowały załogę spółki o planach sprzedaży zakładu pod koniec lutego. Jak wynika z informacji przekazanych związkowcom, kupnem PEC-u zainteresowanych jest kilku inwestorów w tym m.in. spółki DK Energy, Eneris, Fortum i Węgłokoks Energia. – Jeżeli miałoby dojść do zmiany właściciela naszego zakładu, to jedynym akceptowalnym przez nas rozwiązaniem byłby inwestor w postaci spółki z udziałem skarbu

państwa. Warunkiem ewentualnej prywatyzacji powinny być m.in. gwarancje zatrudnienia dla pracowników PEC. Jeżeli działania władz miasta będą zmierzać w innym kierunku, konflikt wokół naszej spółki na pewno się zaostri – mówi Roman Poloczek.

W bytomskim przedsiębiorstwie zatrudnione są 154 osoby. Spółka zaopatruje w ciepło Bytom oraz Radzionków. Jej większościowym udziałowcem jest miasto Bytom, a mniejszościowym Radzionków.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Odmrożenie płac pracowników ZUS

100 zł podwyżki dla każdego pracownika i dodatkowe 50 zł na etat w formie uznaniowej to najważniejsze zapisy porozumienia płacowego zawartego przez związki zawodowe działające w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych z zarządem tej instytucji. To pierwsze podwyżki w ZUS od niemal 6 lat.

Wyższe wynagrodzenia trafią na konta pracowników pod koniec kwietnia wraz z wyrównaniem od początku roku. – Przez te wszystkie lata, w których nasze pensje stały w miejscu, ich realna wartość z powodu inflacji znacząco spadła.

Dlatego trudno uznać wysokość tych podwyżek za zadowalającą. Niemniej jednak wreszcie coś się ruszyło. To krok w dobrym kierunku – mówi Damian Eksterowicz, przewodniczący Solidarności w ZUS w Chorzowie.

Jak podkreśla, podczas negocjacji zapisów porozumienia płacowego prezes ZUS zobowiązała się do przeanalizowania funduszu płac w tej instytucji i powrotu do rozmów płacowych, jeśli uda się wygospodarować środki na kolejną transzę podwyżek. Negocjacje ze związkami zawodowymi

w tej kwestii mają się rozpocząć we wrześniu.

Zgodnie z porozumieniem podpisanym 31 marca, 100 zł brutto podwyżki otrzymają wszyscy pracownicy ZUS. Pozostałe 50 zł na etat zostanie rozdysponowane przez przełożonych wśród pracowników. Maksymalna kwota podwyżki dla jednego pracownika nie może przekroczyć 250 zł brutto. – Uznaniowa część wzrostu wynagrodzeń będzie przyznawana w porozumieniu ze związkami zawodowymi. Będziemy pilnować, aby te pieniądze zostały podzielone sprawiedliwie. Dodat-

kowo w ZUS w Chorzowie uzgodniłiśmy, że podwyżki zostaną połączone z awansami części pracowników na wyższe stanowiska – podkreśla Eksterowicz.

Środki finansowe na wzrost płac pracowników ZUS nie pochodzą z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czyli składek odprowadzanych przez ubezpieczonych, tylko ze środków budżetowych przeznaczonych na funkcjonowanie zakładu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zatrudnia 45 tys. pracowników, 20 proc. z nich zarabia poniżej 2 tys. zł brutto.

ŁK

Spotkanie z wiceministrem Szwedem

18 kwietnia w kinie Centrum w Jastrzębiu-Zdroju odbyło się spotkanie związkowców z komisji zakładowych z obszaru działania jastrzębskiego biura terenowego ze Stanisławem Szwedem, sekretarzem stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Jak poinformowała Danuta Jemioła z Biura Terenowego NSZZ Solidarność w Jastrzębiu-Zdroju, spotkanie poświęcone było m.in. sprawie obniżenia wieku emerytal-

nego oraz rządowym programom socjalnym. Stanisław Szwed przybliżył przebieg prac nad projektem ustawy emerytalnej zgłoszonym przez prezydenta Andrzeja Dudę w listopadzie ubiegłego roku. W dokumencie zabrakło powiązania uprawnień emerytalnych ze stażem pracy, mimo że w umowie programowej podpisanej w maju ubiegłego roku z Solidarnością ówczesny kandydat na prezydenta zobowiązał się, że będzie dążył do wprowadzenia takiego

rozwiązania. Rekomendacje do prezydenckiego projektu dotyczące m.in. uzależnienia nabycia prawa do emerytury od stażu pracy, który dla kobiet miałby wynosić 35 lat, a dla mężczyzn 40 lat, przyjął 4 kwietnia zespół ds. ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego.

Szwed omówił też realizację rządowego programu „Rodzina 500+” i przedstawił założenia projektu uprawniającego seniorów do darmowych leków. Zapowie-

dział, że program zapewniający osobom po 75. roku życia bezpłatne leki wejdzie w życie we wrześniu tego roku.

Związkowcy poruszyli również kwestię deputatu węglowego dla emerytów górniczych. – Uczestnicy spotkania podkreślali, że deputat węglowy powinien zostać włączony do świadczenia emerytalnego wypłacanego byłym górnikom przez ZUS – dodaje Jemioła.

AK

To, że wielkie korporacje zakulisowo wpływają na decyzje władz państwowych na całym świecie, to oczywista oczywistość. Wielkim korporacjom ciągle jest mało. Ciągłe szukają nowych instrumentów poszerzających ich ogromne wpływy. Kolejnym takim instrumentem ma być umowa TTIP.

Korporacje ważniejsze niż państwa

TTTIP (Transatlantic Trade and Investment Partnership – Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i

Inwestycji) to negocjowana od 2013 roku umowa o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Zwolennicy zachwalają ten projekt. Jego celem jest podobno poszerzenie wolności gospodarczej, likwidacja barier, liberalizacja handlu, itp. Rzekomo ma to zaowocować niebywałym wzrostem gospodarczym we wszystkich krajach – stronach umowy.

My w Polsce szczególnie powinniśmy być na te zakłęcia wyczuleni i zadawać pytania: Poszerzenie czyjej wolności? Likwidacja barier przeszkadzających komu? Liberalizacja handlu w czym interesie?

Doświadczenia z okresu transformacji powinny nas nauczyć, że te zakłęcia służyły silnym i bogatym, którzy jeszcze bardziej rośli w siłę i się bogacili kosztem uboższych i słabszych.

Odszkodowanie za brak zysku

W TTIP pod hasłami wzajemnego otwarcia rynków, zniesienia barier i deregulacji, kryją się konkretne zapisy, które w opinii wielu ekspertów niosą ze sobą daleko idące konsekwencje związane z ograniczeniem suwerenności decyzji demokratycznych władz państw. Prowadzą do tego, że na rynku pracy, w przemyśle, handlu, usługach, a nawet w służbie zdrowia czy w edukacji decyzje w praktyce będą należały nie do władz państwowych, lecz do międzynarodowych korporacji. TTIP daje m.in. korporacjom możliwość zakwestionowania



W ubiegłym roku w wielu europejskich miastach odbywały się wielotysięczne manifestacje przeciwko umowie TTIP

praktycznie wszystkich regulacji prawnych wewnątrz krajowych czy unijnych, jeśli uzna, że ograniczają jej możliwość osiągnięcia spodziewanych zysków. Korporacje mogą je zaskarżyć do międzynarodowego arbitrażu i żądać wysokiego odszkodowania. To oznacza, że np. korporacja będzie mogła zaskarżyć polski rząd, zarzucając mu, że podnosząc płacę minimalną czy ograniczając stosowanie umów śmieciowych, zmniejszył jej zyski i na tej podstawie zażądać wielomilionowego odszkodowania. Nawet wiek

emerytalny, składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne czy inne świadczenia socjalne mogą stać się przedmiotem sporu pomiędzy państwem i korporacjami. Może brzmieć to nieprawdopodobnie, ale takie przypadki już się zdarzały w tzw. krajach Trzeciego Świata, gdzie korporacje pozywały do sądu państwa za wprowadzenie płacy minimalnej.

Prywatyzacja usług publicznych

Istnieje też ogromne ryzyko, że na podstawie TTIP korporacje będą dążyć do przejęcia

publicznych podmiotów z sektora służby zdrowia czy edukacji i wymuszać pod groźbą odszkodowań procesy prywatyzacyjne w tych obszarach. Podobnie w innych sektorach usług publicznych takich jak transport kolejowy czy komunikacja miejska lub wodociągi i kanalizacja. Doświadczenie uczy, że sprywatyzować można wszystko. Tyle że w przypadku usług publicznych oznacza to drastyczne ograniczenie ich dostępności dla obywateli, szczególnie tych uboższych.

Rolnictwo i żywność

TTIP zagraża także polskiemu rolnictwu i zdrowiu konsumentów, bo po wymuszonej przez korporacje likwidacji barier prawnych polski rynek może zostać zalany taną genetycznie modyfikowaną żywnością z USA, albo faszerowanymi chemikaliami produktami, których obecnie nie można importować do Polski. Prawo obecnie obowiązujące w Polsce chroni konsumentów przed taką żywnością. Niskiej jakości, ale tania żywność z USA zagraża i polskiemu rolnictwu,

i całemu przemysłowi spożywczemu. Nieuchronnie będzie prowadzić do likwidacji tysięcy miejsc pracy w tym sektorze.

W tajemnicy przed obywatelami

Już tylko te wymienione powyżej przykłady wyraźnie pokazują, jak groźne konsekwencje niesie ze sobą TTIP. A nie wszystkie są znane, bo szczegóły trwających od trzech lat rozmów i ustaleń w sprawie TTIP są ukrywane przed opinią publiczną. Według doniesień zachodnich mediów w rozmowach z urzędnikami Komisji Europejskiej uczestniczą głównie lobbyści amerykańskich i europejskich korporacji (według brytyjskiego dziennika The Guardian ponad 90 proc. uczestników tych negocjacji to lobbyści korporacyjni). Oni znają szczegóły ustaleń, tymczasem do opinii publicznej z krajów UE, a nawet do krajowych parlamentów nie docierają informacje na ten temat.

Europejczycy protestują

Choć w mediach w Polsce o TTIP wciąż niewiele się pisze i mówi, to w innych krajach Unii Europejskiej, w tym w Niemczech, we Francji i w Wielkiej Brytanii temat jest bardzo głośny i wzbudza ogromne emocje społeczne. W październiku ubiegłego roku na ulicach Berlina przeciwko tej umowie manifestowało ponad 250 tys. osób. Powstała oddolna Europejska Inicjatywa Obywatelska (EIO) pod nazwą STOP TTIP, pod którą zebrano już około 3,5 mln podpisów. Uczestnicy EIO domagają się przerwania przez władze UE negocjacji z USA w TTIP.

STEFAN WOŹNICKI

Komunikat

Harmonogram szkoleń związkowych i dyżurów eksperckich

kwiecień-czerwiec 2016

Miejsce szkoleń: szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7 oraz szkolenia wyjazdowe.

26 kwietnia – Dyżur ekspercki S.Partner – ekspert: dr Daniel Kiewra, sala 225

27-28 kwietnia – Negocjacje płacowe (szkolenie doskonalące) – trener: dr Daniel Kiewra, sala 108

28-29 kwietnia – Mobbing w miejscu pracy – trener: Maria Kościńska, trener KK, sala 235

10-13 maja – Rokowania zbiorowe – trenerzy: Eugeniusz Karasiński i Agnieszka Lenartowicz-Łysik lub Jadwiga Piechocka, szkolenie wyjazdowe

10 maja – Dyżur ekspercki S.Partner – ekspert: dr Daniel Kiewra, sala 108

11-12 maja – Negocjacje płacowe (szkolenie doskonalące) – trener: dr Daniel Kiewra, sala 108

17-20 maja – Prawo pracy – trenerzy: dr Krzysztof Hus, Jadwiga Piechocka, szkolenie wyjazdowe

17 maja – Szkolenie doskonalące dla Społecznych Inspektorów Pracy – trener: specjalista OIP Katowice, sala 235

18-19 maja – Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych – trener: Andrzej Kampa, sala 108

24 maja – Dyżur ekspercki S.Partner – ekspert: dr Daniel Kiewra, sala 108

31 maja-3 czerwca – Lider dialogu autonomicznego – trenerzy: Eugeniusz Karasiński, Jacek Majewski, szkolenie wyjazdowe

31 maja-1 czerwca – Indywidualne prawo pracy – trener: Jadwiga Piechocka, sala 108

2 czerwca – Współpraca z mediami w działalności związkowej – trener: Grzegorz Podzomy, sala 108

6-7 czerwca – Zagadnienia statutowo-organizacyjne skarbników KZ i Komisji Rewizyjnych – trenerzy: Andrzej Kampa, Halina Murzyn, sala 235

7-8 czerwca – Negocjacje (szkolenie doskonalące) – trener: Jacek Majewski, sala 235

7 czerwca – Dyżur ekspercki S.Partner – ekspert: dr Daniel Kiewra, sala 108

8-9 czerwca – Negocjacje płacowe dla sfery budżetowej – trener: dr Daniel Kiewra, sala 108

UWAGA! Odpłatność za materiały na szkolenia wyjazdowe wynosi 120 złotych od osoby. Opłatę trzeba uiścić przed szkoleniem w formie przelewu na konto podstawowe Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego: **03 1050 1214 1000 0007 0001 0739** (ING Bank Śląski). W tytule przelewu koniecznie należy podać termin szkolenia wyjazdowego.

Dodatkowych informacji udziela Państwu:

Agnieszka Lenartowicz-Łysik (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223 lub 555, email: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl,
Joanna Ciecelska (Sekretariat Ogólny), pokój 110, tel./fax 32 253 78 00, sekrzr@solidarnoskatowice.pl

W dniach 14-16 kwietnia na Ostrowie Lednickim, w Gnieźnie i Poznaniu odbyły się centralne obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski. Trzydniowe uroczystości zorganizowane zostały pod hasłem „Gdzie chrzest, tam nadzieja”.

Obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski

Punktem kulminacyjnym jubileuszowych uroczystości było pierwsze w historii wyjazdowe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. 15 kwietnia posłowie i senatorowie zebrali się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. W uroczystości wzięły udział liczne delegacje zagraniczne. Prezydent Andrzej Duda w wygłoszonym orędziu podkreślił, że Chrzest Polski był najważniejszym wydarzeniem w dziejach państwa i narodu polskiego. – Decyzja naszego pierwszego historycznego władcy zdecydowała o całej przyszłości naszego kraju. Chrześcijańskie dziedzictwo kształtuje losy Polski i każdego z nas. Od tej pory mówiliśmy o sobie: My Polacy. Powiedzieliśmy wtedy „tak” wolności samostanowienia. Pokazaliśmy, że jesteśmy gotowi budować Naród i państwo – powiedział prezydent.

Droga do Solidarności

Prezydent sporo miejsca w orędziu poświęcił milenijnym obchodom rocznicy Chrztu



Msza św. na stadionie w Poznaniu

Polski. Wskazał, że w 1966 roku, mimo komunistycznej propagandy, Polacy wybrali autentyczną miłość do Ojczyzny, autorytet Kościoła i biskupów. – Polski Naród odrzucił fałszywe hasło „polska ludowa ukoronowanie 1000 lat państwa”. Dzieło prymasa Wyszyńskiego

otworzyło drogę do pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II i do pokojowej rewolucji Solidarności. Milenium dało nam Polakom poczucie suwerenności jako ludziom wolnym – powiedział prezydent.

15 kwietnia na specjalnym posiedzeniu zebrali się również

konferencja Episkopatu Polski. Biskupi dziękowali za łaskę Chrztu Polski i rozmawiali o przygotowaniach do Świątynnych Dni Młodzieży. Dyskutowali też o ochronie życia ludzkiego, kryzysie związanym z napływem uchodźców i problemach rodziny.

W grodzie Piastów

Dzień wcześniej na Ostrowie Lednickim, miejscu uważanym za gród pierwszych władców Polski, odprawione zostało nabożeństwo ekumeniczne. Na największej z wysp jeziora Lednica zebrali się przedstawiciele najwyższych władz państwowych, samorządowcy oraz hierarchowie kościelni wraz z całym Episkopatem. Mszy przewodniczył Prymas Polski abp Wojciech Polak. W homilii zaznaczył, że 1050. rocznica Chrztu Polski skłania do sięgnięcia do korzeni wiary i uświadomienia sobie, że chrzest jest znakiem jedności, zrywającym kościoły do przezwyciężenia podziałów. Przypomniał słowa Ojca Świętego Jana Pawła II o duchowej jedności Europy wynikającej z połączenia dwóch wielkich tradycji: Zachodu i Wschodu.

Spotkanie ewangelizacyjne

16 kwietnia na wspólnej modlitwie i śpiewach na stadionie Inea w Poznaniu zgromadziło się ok. 35 tysięcy ludzi. Spotkanie ewangelizacyjne

uświetnił chór liczący ponad 1000 wokalistów. Podczas uroczystości odczytano deklarację o wzajemnym uznaniu chrztu podpisaną w 2000 roku przez zwierzchników głównych Kościołów chrześcijańskich w Polsce.

Najważniejszym punktem ostatniego dnia obchodów była msza odprawiona pod przewodnictwem legata papieskiego kardynała Pietro Parolina. W homilii kardynał Parolin podkreślił, że Chrzest Polski sprzed 1050 lat nadal wydaje niezliczone owoce. – Historia waszego szlacheckiego narodu, z jego dramatami i jego wspaniałym odrodzeniem świadczy, że Jezus zmartwychwstał i nie opuszcza swych wiernych uczniów oraz, że Maryja, jego Matka nieustannie wstawia się za Polską. Mówią o tym całe dzieje waszej Ojczyzny – powiedział kardynał Pietro Parolin.

Uroczystości zakończył musical „Jesus Christ Superstar” w wykonaniu artystów z Teatru Muzycznego w Poznaniu.

AGNIESZKA KONIECZNY

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

Mateusz Widenka
CDO24

CDO24
Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138



Instytucja obowiązku alimentacyjnego (cz.II) – alimenty po ustaniu małżeństwa

Ostatnim razem miałem przyjemność przybliżyć Państwu instytucję tzw. zwykłego obowiązku alimentacyjnego w rodzinie. W niniejszym artykule postaram się przedstawić Państwu, jak kształtuje się obowiązek alimentacyjny pomiędzy małżonkami po ustaniu małżeństwa (rozwód, unieważnienie). Jak stanowi art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej jako: kro): oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Jak kształtuje się jednak obowiązek alimentacyjny pomiędzy małżonkami, a właściwie byłymi małżonkami, po ustaniu małżeństwa?

Tu z odpowiedzią przychodzi art. 60 kro. Ustanowione w nim przesłanki roszczeń alimentacyjnych między rozwiedzionymi małżonkami stanowią, że małżonek rozwiedziony może żądać środków utrzymania od drugiego rozwiedzonego małżonka. Tu ustawodawca stanął na stanowisku, iż obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami stanowi kontynuację powstałego przez zawarcie małżeństwa obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania (ww. art. 27 kro). Rozwód zatem nie tworzy nowego obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami, lecz modyfikuje obowiązek wzajemnej pomocy powstały jeszcze w czasie trwania małżeństwa. Jak stanowi jednak art. 60 kro, z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego wygasa definitywnie obowiązek alimentacyjny względem małżonka, który został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Obowiązek jednak ten pozostaje w mocy, gdy żaden z nich nie ponosi winy rozkładu pożycia,

bądź też jeżeli sąd zaniechał orzekania o winie, a także jeżeli orzeczono rozwód z winy obojga małżonków. Na wypadek orzeczenia rozwodu z wyłącznej winy jednego z małżonków, roszczenie alimentacyjne przysługuje tylko i wyłącznie drugiemu małżonkowi. Wina w rozkładzie pożycia zostanie w tym wypadku oznaczona wyraźnie w sentencji wyroku rozwodowego i tylko tam.

Na marginesie pragnę zaznaczyć, iż zgodnie z art. 21 kro w związku z art. 130 kro, wszystkie przesłanki alimentacyjne z art. 60 kro znajdują zastosowanie do małżonków, których małżeństwo zostało unieważnione. Co więcej, z uwagi na treść art. 614 § 4 kro, art. 60 kro, z wyjątkiem § 3, stosuje się odpowiednio do obowiązku dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu małżonkowi. Jeżeli do zaspokojenia potrzeb doszło jeszcze w trakcie trwania małżeństwa, przyjmuje się, iż sam wyrok rozwodowy nie unicestwia wyroku, zasądającego świadczenia alimentacyjne od jednego z małżonków na rzecz drugiego z nich. Dopuszczalna jest jednak sytuacja, kiedy to uprawniony do alimentów został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Wówczas obowiązek alimentacyjny orzeczony przed rozwodem ustaje. Orzeczenie przez sąd o wygaśnięciu stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem obowiązku alimentacyjnego, obciążającego jednego z małżonków na rzecz drugiego, nie jest dopuszczalne w wyroku orzekającym rozwód, lecz konieczne w tym zakresie jest wytoczenie nowego, odrębnego powództwa.

Kolejną przesłanką obok winy (wyłącznej) za rozkład pożycia małżeńskiego jest, nazwijmy to przesłanką o charakterze ekonomicznym. Mianowicie, stan niedostatku rozwiedzonego małżonka. Stan niedostatku może pojawić się również po upływie pewnego czasu po orzeczeniu rozwodu i wówczas również uzasadnionym będzie zasądzenie

alimentów na rzecz małżonka, który popadł w niedostatek. Stan niedostatku rozwiedzonego małżonka powstaje wówczas, gdy nie jest on w stanie własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części. W ślad za orzecznictwem sądów zaczęto przyjmować, iż w niedostatku pozostaje nie tylko małżonek w przypadku, gdy nie dysponuje on żadnymi środkami utrzymania, lecz także taki, którego usprawiedliwione potrzeby nie są w pełni zaspokojone. Zasądzenie alimentów na rzecz małżonka niezdolnego do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb jest również uzasadnione wtedy, kiedy zachodzi niemożność podjęcia przez niego pracy zarobkowej, wskutek konieczności zajmowania się utrzymaniem i wychowaniem dzieci. Za inną przesłankę przyjmuje się m.in. brak kwalifikacji zawodowych do wykonywania takiej pracy, wiek, stan zdrowia, posiadane umiejętności z uwagi, iż uprawniony zajmował się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem dzieci (w związku z czym nie miał kiedy zdobyć kwalifikacji potrzebnych na rynku pracy). Gdy okaże się jednak, że rozwiedziony małżonek jest zdolny podjąć naukę potrzebną do zdobycia odpowiednich kwalifikacji zawodowych, to świadczenie alimentacyjne będzie uzasadnione jedynie przez czas niezbędny do uzyskania

kwalifikacji potrzebnych do wykonywania danego zawodu. Rozpatrując kwestię alimentów od drugiej strony koniecznym jest wskazać, iż rozwiedziony małżonek obowiązany jest dostarczyć drugiemu rozwiedzionemu małżonkowi środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego (na ten temat obszerniej w części pierwszej).

Jeżeli rozwód zostanie orzeczony z winy obojga małżonków, wówczas wina każdego z nich w żadnej mierze nie będzie miała wpływu na zakres obowiązku alimentacyjnego. Kolejną przesłanką w wypadku, gdy jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia (tzw. rozszerzony obowiązek alimentacyjny), jest ustalenie (udowodnienie), że rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego. Powyższej oceny dokonuje się poprzez porównanie sytuacji materialnej małżonka niewinnego w jakiej znalazł się on po orzeczeniu rozwodu, z sytuacją materialną jaką posiadałby w sytuacji, gdyby do rozkładu pożycia nie doszło. Konkretyzując, chodzi o to, jakie warunki materialne miałby małżonek niewinny rozkładowi pożycia, gdyby małżonek winny rozkładowi spełniał swoje obowiązki i gdyby małżonkowie kontynuowali wspólne pożycie. Powyższa

przesłanka nie jest konieczna w sytuacji, gdy winę za rozkład pożycia ponosi wyłącznie jeden z małżonków. Wówczas do zasądzenia alimentów na rzecz małżonka niewinnego rozkładowi pożycia nie jest konieczne pogorszenie się jego sytuacji materialnej na skutek rozwodu. W powyższym wypadku (winy wyłącznej) zasadą jest zrównanie stopy życiowej obojga małżonków. Niemniej jednak, rozszerzony obowiązek alimentacyjny również jest limitowany biorąc pod uwagę możliwości zarobkowe i majątkowe małżonka winnego rozkładowi pożycia. Zasadą jest, iż obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami wygasa poprzez zawarcie przez rozwiedzonego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże ponowne małżeństwo nie wyłącza obowiązku alimentacyjnego małżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Aczkolwiek, gdy nowe małżeństwo zawiera małżonek zobowiązany względem drugiego rozwiedzonego małżonka, który nie zawarł nowego małżeństwa, obowiązek alimentacyjny nie wygasa (podobnie nie powoduje wygaśnięcia obowiązku dostarczania środków utrzymania rozwiedzionemu małżonkowi zawarcie przez niego ślubu wyłącznie kościelnego). Jeżeli uprawniony pozostaje w związku nieformalnym (konkubinacie), przyjmuje się, iż nie jest to ustawową przesłanką wyga-

nięcia wobec niego obowiązku alimentacyjnego drugiego z rozwiedzionych małżonków. Co do zasady, zgodnie z art. 60 kro, obowiązek alimentacyjny rozwiedzonego małżonka, który nie został uznany za winnego lub współwinnego rozkładu pożycia, wygasa z upływem 5 lat od chwili prawomocnego orzeczenia rozwodu. Możliwe jednak jest przedłużenie tego terminu przez sąd już w wyroku rozwodowym. Ponadto, żądanie przedłużenia może być zgłoszone w odrębnym powództwie. Przedłużenie obowiązku alimentacyjnego ponad ogólnie określony okres 5 lat jest możliwe również po jego upływie.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 00 31 38 lub 32 43 43 105, który działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!

801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, Zarząd Regionu pok. 107, tel. 32 728-41-13, tel. kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 20 kwietnia 2016 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65 | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27 | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59 | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11 | **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07 | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63 | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25 | **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64 | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68 | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36 | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02 | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **A WIĘC WIOSNA, A W ZWIĄZKU Z TYM** częściej niż na świat polityki spoglądamy na świat przyrody. W ramach interdyscyplinarnych badań skupiliśmy się na analizie okresowej aktywizacji działań prokreacyjnych podmiotów ze świata przyrody. Te wszystkie tańce godowe, te śpiewające ptaki, ta nasilona budowa gniazd. Dziennikarzom tygodnika rybackiego i tuzom innych medialnych organów partii rządzącej pragniemy zwrócić uwagę, że to nie jest jednak pierwszy efekt programu Rodzina 500+. Tak się dzieje wiosną co roku, niezależnie czy rządzi dobra, czy zła zmiana.

» **A JAK WIOSNA, TO ODCHUDZANIE.** Każdy pretekst jest dobry. Na przykład w Warszawie pewien pan odchudza się pod pretekstem obrony Konstytucji. W związku z miesięcznicą rozpoczęcia głodówki, gazeta, której nie jest wszystko jedno, zaczęła publikować jego dziennik. Cytujemy: „20 kwietnia, 34 dzień głodówki w obronie Konstytucji. Żyję. Wciąż żyję. Ubyło mnie już 16 kilo. Zaczynam wyglądać jak chłopczek sprzed lat, wychudzony, zbuntowany. Dzisiaj badania. Oddaję moc i krew do analizy”. Zostawiamy to bez komentarza. Śmieszniejszej pointy nie wymyślimy.

» **TZW. OPOZYCJA, CZYLI ESTABLISHMENT,** którzy trząsł Polskę przez blisko dekadę, pływa w tych samych oparach absurdu, co odchudzający się obrońca ustawy zasadniczej. Chłopaki z peło, z kropki nowoczesnej i z komitetu Alimenciarza Roku zapowiadają,



że zorganizują 7 maja z okazji Dnia Europy wielki marsz przeciwko Prezesaowi całej Polski. Rychu Petru podkreślił, że w marszu nie chodzi tylko o to, aby bohatersko przeciwstawić się krwawemu Kaczafiemu, ale żeby proponować Polakom nadzieję. Nie wyjaśnił niestety, czy chodzi o nadzieję denominowaną we frankach, czy w euro.

» **A PREZES CAŁEJ POLSKI NIC SOBIE NIE ROBI** z bohaterskiego oporu tych wszystkich dzielnych i uczciwych ludzi. Ten człowiek nie potrafi inaczej, tylko wciąż podpala Polskę i dzieli Polaków. Np. na złość zasiadającym w Sejmie emerytom nie pobiera emerytury, lecz wyłącznie uposażenie poselskie. A oni pobierają jedno i drugie, i wkurza ich,

że jakieś stowarzyszenia domagają się, aby brali przykład z Prezesa całej Polski i np. zawiesili emerytury.

» **A NA KONIEC PARĘ SŁÓW O DŁUGOLETNIM BOHATERZE** niniejszej rubryki, najbardziej zrównoważonym człowieku świata, czyli Stefanie Niesiołowskim. Facet po dłuższej nieobecności, znów pojawił się na ekranach telewizorów, ale tym razem nie wypowiadał się na tematy polityczne jako dyżurny krytyk pisiorów, ale jako entomolog z zawodu wystąpił w tefalenie w roli eksperta od kleszczy. Spodziewaliśmy się, że powie coś w stylu, że plaga kleszczy to wina PiS-u i hańba, ale nie, mówił dość rzeczowo. Do dziś zastanawiamy się, co go ugryzło. **PODRÓŻNY&GOSPODZKI**

ROZBAWIŁO nas to

Blondynka jedzie na rowerze i nagle potrąca przechodnia:
– Dlaczego pani nie zadzwoniła?!
– Złości się facet.
– Bo nie znam pana numeru telefonu...

Blondynka u weterynarza w poczekalni uspokaja swojego psa.
– Azor nie szczekaj tak. Zobacz, tam też czeka kotek do pana doktora i nie szczeka!

– Jak się nazywa inteligentna blondynka?
– Golden Retriever.

Rozprawa w sądzie. Sędzia pyta roztrzęsioną blondynkę:
– Co pani robiła w nocy z jedenastego na dwunastego lipca?
– Z jedenastego na którego?

Spotykają się dwie blondynki, pierwsza wyciąga torebkę z cukierkami i mówi:
– Chcesz krówkę?
– Dziękuję, jestem wegetarianką.

Dlaczego blondynka ma na suficie w sypialni wypisane: „Aaach!!!”?
– Na wypadek gdyby zapomniała tekstu.

Leży Czerwony Kapturek z wilkiem w łóżku. Czerwony Kapturek, zapałając sługą:
– Zęby może u ciebie i duże...

Żona wróciła do domu z kliniki chirurgii plastycznej.

– Jak ci się podobam? – pyta męża. Mąż przygląda się jej uważnie i po chwili komentuje:
– Zrobili co mogli.

Po randce:
– Czy odprowadzisz mnie do domu, Romanie?
– Tak, wzrokiem

Garść złotych myśli wypisywanych na murach:
Pożyczaj od pesymistów – i tak nie wierzą, że oddasz.

Grzebień w kieszeni łysego świadczy o jego silnej woli.

Pij mleko! Nie wysyłaj krów na bezrobocie.

Nie taka morda straszna, jak się wymaluje.

Odkąd sięgam pamięcią, zawsze miałem sklerozę.

Mamy prawo do szczęścia, ale nie mamy szczęścia do prawa.

Jak każdy o sobie pomyśli, to będzie o wszystkich pomyslane.

Przyleciał ptaszek do gniazodka i go pokopało.

Światem rządzą młodzi, gdy się postarzejają.

Kogo martwi byle co, tego i byle co pociesza.

Autopromocja

MUSZĘ PRZYJAĆ TO CO JEST **MUSZĘ RADZIĆ SOBIE SAM** **ALBO**

NIE MUSISZ BYĆ SAM. ZAŁÓŻ ZWIĄZEK I BĄDŹ SILNY W PRACY. ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!

Skontaktuj się z nami – pomożemy Ci:
tel.: 32 728 41 13 kom. 693 410 836
e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl

- PODWYŻKI!!!
- BEZPŁATNA POMOC PRAWNA
- PRZESTRZEGA-NIE CZASU PRACY I NADGODZIN
- PRZESTRZEGA-NIE PRAWA PRACY
- POSZANOWANIE PRACOWNIKA
- DZIAŁAJĄCY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH
- WSPARCIE EKSPERTÓW
- RESPEKTOWANIE PRZEPISÓW BHP
- KSZTAŁTOWANIE REGULAMINU PRACY I WYNAGRADZANIA

Reklama

WEEKEND MAJOWY W ZAKOPANEM

w komfortowych warunkach w atrakcyjnej cenie

044 720 1049
FWP



DW HYRNY – ZAKOPANE

CENA 320 zł/os



DW SIENKIEWICZÓWKA – ZAKOPANE

CENA 285 zł/os



WILLA HYRNY – BUKOWINA TATRZAŃSKA

CENA 249 zł/os

FWP Sp. z o.o. Oddział – ZDW Zakopane

34-500 Zakopane ul. Piłsudskiego 20, tel. 18 20 12763, 18 20 15575, rezerwacja@fwp.zakopane.pl, www.hyrny.pl, www.willahyrny.pl